

Sygn. akt VII Ka 841/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Synakiewicz

Sędziowie: SSO Aneta Łatanik (spr.)

SSO Agnieszka Gałkowska

Protokolant: st.sekr.sądowy Małgorzata Idzikowska-Oleszczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Myszkowie Dagmary Grim-Gajeckiej

po rozpoznaniu w dniach 15 października i 18 listopada 2019r.

sprawy **S. G.**

s. M. i W., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 177§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myszkowie

z dnia 24 kwietnia 2019 r. , sygn. akt II K 513/18

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego S. G. od dokonania zarzucanego mu czynu;
2. kosztami postępowania za I i II instancję obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **VII Ka 841/19**

UZASADNIENIE

S. G. został oskarżony o to, że w dniu 19 października 2017 roku w L. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, przez to, iż jadąc drogą (...) w kierunku K., kierując samochodem osobowym m-ki R. (...) nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym, co najmniej 11 km/h i nie zachował szczególnej ostrożności w warunkach ograniczonej widoczności i najechał na tył jadącego przed nim w tym samym kierunku ciągnika rolniczego ciągnącego rozrzutnik do obornika m-ki (...) nr rej. (...), kierowanego przez G. P. (1), który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, przez to, iż w warunkach ograniczonej widoczności, nie dopełnił obowiązku zapewnienia wymaganej widoczności ciągniętego rozrzutnika obornika, czym w stopniu znacznym przyczynił się do zaistnienia tego zdarzenia w następstwie czego pasażerowie samochodu m-ki R. (...): K. S. zmarł na miejscu zdarzenia, w wyniku doznanych rozległych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych ciała a M. B. doznał rozległych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych ciała w postaci: wieloodłamowego złamania kości skroniowej z wglębieniem odłamków kostnych, krwiaka przymózgowego na pograniczu płata ciemieniowego i skroniowego po stronie lewej, krwawienia podpajęczynkówkowego, urazu obrzęku

mózgu, urazu kręgosłupa szyjnego ze złamaniem zęba obrotnika typu I oraz urazu klatki piersiowej z wielomiejscowym złamaniem żeber po stronie lewej, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Myszkowie wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 513/18 orzekł w sposób następujący:

I. oskarżonego S. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa ustalając, iż próg prędkości dopuszczalnej administracyjnie został przez oskarżonego przekroczony o około 14 km/h i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał go na karę 1 /jednego/ roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§ 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego S. G. warunkowo zawiesił na okres 3 /trzech/ lat/ tytułem próby;

III. na podstawie art. 71§1kk orzekł wobec oskarżonego S. G. grzywnę w liczbie 200 /dwieście/ stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 /dwudziestu/ złotych;

IV. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego S. G.:

a) kwotę 15.000 zł /piętnaście tysięcy/ złotych na rzecz J. S. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego w osobie A. Ś. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

b) kwotę 20.000 zł /dwadzieścia tysięcy złotych/ na rzecz M. B. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

c) kwotę 3.000 zł /trzy tysiące złotych/ na rzecz D. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z §11 ust. 2 pkt.3 oraz §17 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz.U.2015.1800/ zasądza od oskarżonego S. G. na rzecz:

a) oskarżyciela posiłkowego M. B. kwotę 1344 zł /jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery złote/ tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

b) oskarżyciela posiłkowego D. S. kwotę 1008 zł /jeden tysiąc osiem złotych/ tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. na podstawie art. 626§1kpk, art. 627kpk i art. 2 i 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego S. G. na rzecz Skarbu Państwa 580,00 zł /pięćset osiemdziesiąt złotych/ opłaty oraz wydatki poniesione w sprawie w kwocie 8.000 zł /osiem tysięcy złotych/, zaś na podstawie art. 624§1 kpk pozostałymi wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Apelacje od przedmiotowego wyroku wywiedli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator przedmiotowy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 72 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie, na skutek czego nie nałożono na oskarżonego żadnego z wymienionych w tym przepisie obowiązków, pomimo wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w sytuacji gdy nie orzeczono wobec niego żadnego środka karnego.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku informowania Sądu o przebiegu okresu próby raz na 3 miesiące.

Obrońca oskarżonego wydany w sprawie wyrok również zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 174 k.p.k. poprzez zastąpienie wyjaśnień oskarżonego S. G. zeznaniami świadków – D. S. i Ł. R. (1) i dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań w/w świadków poprzez przyjęcie, że oskarżony podjął manewr

wyprzedzania nieoświetlonej przeszkody w postaci ciągnika, a następnie powrócił na swój pas ruchu i uderzył w jadący przed nim ciągnik, w sytuacji gdy dokonanie tych ustaleń na podstawie wypowiedzi oskarżonego jest niedopuszczalne i sprzeczne z prawem, albowiem odbyło się podczas rozpytywania oskarżonego na temat okoliczności zdarzenia, a zatem dowód ten winien zostać pominięty jako niedopuszczalny;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a wynikający z obrazu art. 7 k.p.k. polegający na dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie nieprawdziwych ustaleń faktycznych, poprzez błędne ustalenie, że oskarżony S. G. dopuścił się opisanego w wyroku czynu, w sytuacji gdy brak jest na to przekonujących i jednoznacznych dowodów, a sam oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu, składając spójne i konsekwentne wyjaśnienia, na tyle na ile pamiętał sam przebieg zdarzenia, przy jednoczesnym uznaniu, że oskarżony poruszał się z prędkością 64 km/h i przy prawidłowym oświetleniu rozrzutnika, którym poruszał się G. P., byłby w stanie przy tej prędkości zahamować, co wskazuje, że jedyną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego ciągnikiem G. P., przy jednoczesnym ustaleniu – mimo zakazu dowodowego, że oskarżony podjął manewr wyprzedzania.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. G. od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie, jednak nie wszystkie podniesione w jej treści zarzuty zyskały aprobatę Sądu odwoławczego. Wobec uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego rozpoznanie apelacji prokuratora stało się z kolei bezprzedmiotowe.

Na wstępie należy stwierdzić, że w toku przedmiotowego postępowania ujawnionych zostało kilka niedających usunąć się wątpliwości, które w ocenie Sądu Okręgowego wykluczyły możliwość przypisania S. G. odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn zabroniony. Wątpliwości tych nie pozwoliło także wyeliminować uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone w toku postępowania apelacyjnego. Ostatecznie Sąd odwoławczy doszedł do przekonania o konieczności zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. G. od dokonania zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego i pierwszego z podniesionych w jej treści zarzutów należy zaznaczyć, że jest on bezzasadny. Nie ma bowiem racji skarżący wskazując, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 174 k.p.k. poprzez zastąpienie wyjaśnień oskarżonego zeznaniami świadków D. S. i Ł. R. (2) w zakresie ustalenia, że oskarżony przed zderzeniem z zespołem pojazdów kierowanym przez G. P. (1), podjął manewr wyprzedzenia go, a następnie powrócił na swój pas ruchu. Po pierwsze nie można w ogóle mówić o jakimkolwiek „zastąpieniu” wyjaśnień oskarżonego, bowiem S. G. złożył w toku postępowania wyjaśnienia, które posłużyły w sprawie jako dowód. Po drugie należy zwrócić uwagę na brzmienie treści przepisu art. 174 k.p.k., zgodnie z którym dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. W żadnym zakresie przepis ten zatem, jak próbuje wykazać to skarżący, nie wyklucza możliwości dowodzenia tych samych okoliczności na podstawie zeznań świadków. Rozszerzająca wykładnia treści przepisu byłaby nadinterpretacją, które nie znajduje żadnego uzasadnienia systemowego ani funkcjonalnego. Ponadto brak też podstaw do rozszerzania tego zakazu dowodowego, w sytuacji gdy ustawodawca zrehabilitował treść przepisu w sposób precyzyjny i wyczerpujący. Świadczenie zeznań w sprawie na okoliczności o których mają, bądź mogą mieć wiedzę. Nie ma przy tym istotnego znaczenia jakie jest źródło wskazywanych informacji. Dowód z zeznań świadka podlega autonomicznej ocenie Sądu orzekającego w danej instancji i w ten sposób, przy uwzględnieniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, weryfikowana jest jego wiarygodność. Po trzecie wreszcie należy podkreślić, że na okoliczność co do której odmiennie wyjaśniał oskarżony, zeznawał nie tylko funkcjonariusz Policji Ł. R. (2), ale także świadek D. S., zatem do sytuacji jaka zaistniała w niniejszej sprawie nie może odnosić się orzecznictwo, które w treści uzasadnienia apelacji przywołał skarżący.

Przechodząc do rozważań w zakresie drugiego z podniesionych zarzutów należy zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie zabrakło jednoznacznych i przekonujących dowodów, które w sposób kategoryczny potwierdzałyby winę i sprawstwo oskarżonego S. G., zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy w istocie naruszyła zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 k.p.k.

Na gruncie ustalonych okoliczności przedmiotowej sprawy nie było wątpliwości, że w dniu 19 października 2017 roku w L., G. P. (1) jadąc drogą (...) w kierunku K. poruszał się ciągnikiem rolniczym ciągnącym rozrzutnik do obornika, nie dopełniając obowiązku zapewnienia wymaganej widoczności ciągniętego rozrzutnika obornika w warunkach ograniczenia ciemnością widoczności. Brak widoczności tego zespołu pojazdów wynikał z kolei z faktu, że oświetlenie tego pojazdu było na tyle zabrudzone, iż oskarżony nie mógł odpowiednio wcześniej tego pojazdu dostrzec bez względu na to, czy oświetlenie to w chwili wypadku było sprawne. Kwestią zasadniczą dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego było natomiast to, czy S. G. kierując samochodem osobowym m-ki R. (...) i poruszając się w tym samym kierunku, miał możliwość uniknięcia zderzenia z zespołem pojazdów kierowanym przez G. P. (1).

Po pierwsze wątpliwości w tym zakresie dotyczą prędkości, z jaką miał poruszać się oskarżony, a która ustalona została na nie mniej niż 61 km/h. Nie ulega przecież wątpliwości, że ustalona wartość była po pierwsze obciążona ryzykiem błędu, na co wskazał sam biegły, a którego to marginesu błędu nie potrafił precyzyjnie określić. Wskazał jednak, że wobec braku odpowiednich śladów na miejscu zdarzenia, do ustalenia prędkości nie mógł wykorzystać bardziej dokładnych obliczeń, aniżeli opartych na deformacjach pojazdów. Biegły wskazał także, że w celu wykorzystania innej metody musiałby wiedzieć w jaki sposób ciągnik przemieścił się pod skosem, a okoliczność ta nie została ustalona. Nie można zatem wykluczyć, że prędkość z jaką miał poruszać się oskarżony była niższa, aniżeli ustalił to biegły. Jednoznaczne ustalenie prędkości miało z kolei znaczenie dla możliwości ustalenia drogi niezbędnej do wyhamowania prowadzonego przez oskarżonego pojazdu, a w konsekwencji ustalenia możliwości uniknięcia zderzenia. W tym zakresie kluczowe było też ustalenie czasu reakcji kierowcy, co było niemożliwe z uwagi na brak śladów hamowania przed miejscem zdarzenia. W toku postępowania nie ustalono żadnych innych okoliczności, które pozwoliłyby w sposób kategoryczny ustalić prędkość z jaką poruszał się oskarżony. Po drugie należy natomiast wyeksponować, że nawet gdyby przedmiotowa wartość prędkości była rzeczywista, to była ona nieznaczna i tylko w niewielkim stopniu przekraczała prędkość dopuszczalną administracyjnie w miejscu zdarzenia, co z kolei dodatkowo zwiększa znaczenie ewentualnego błędu w obliczeniach prowadzących do ustalenia tej prędkości. Nie mniej jednak tak istotne wątpliwości w przedmiocie rzeczywistej prędkości pojazdu kierowanego przez oskarżonego, która miała mieć wpływ na możliwość uniknięcia wypadku, nie pozwalały na czynienie w tym zakresie jednoznacznych ustaleń faktycznych. Zaskakujące jest w tym przedmiocie przeciwne stanowisko Sądu Rejonowego, skoro w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost stwierdził, że w przypadku oświetlenia tyłu rozrzutnika oskarżony wyhamowałby nawet przy prędkości 64 km/h.

Kolejne wątpliwości w przedmiotowej sprawie oscylują wokół kwestii podjęcia przez oskarżonego próby wyprzedzania zespołu pojazdów kierowanego przez G. P. (1). W tym zakresie Sąd Okręgowy również dostrzega istotne wątpliwości, nie pozwalające rozstrzygnąć czy próba wykonania tego manewru została przez oskarżonego podjęta. Nie wskazywały bowiem na to żadne obiektywne dowody, za wyjątkiem depozycji Ł. R. (2) i D. S., którzy jednak nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, a swoje zeznania w tym zakresie opierali na informacjach rzekomo pozyskanych od S. G.. Spośród bezpośrednich uczestników zdarzenia, G. P. (1) nie widział zachowania S. G. przed zdarzeniem, podróżujący z oskarżonym M. B. nie pamiętał przebiegu wypadku, drugi z pasażerów zmarł na miejscu zdarzenia, zaś sam oskarżony wykluczał podjęcie takiego manewru. Żadne inne dowody również nie pozwalały twierdzić, że oskarżony podjął próbę przeprowadzenia takiego manewru.

Abstrahując zaś od powyższego należy zauważyć, iż w treści ustnej uzupełniającej opinii złożonej w toku rozprawy apelacyjnej biegły wskazał, że gdyby w tych okolicznościach oskarżony w istocie podjął manewr wyprzedzania, to mógłby on być manewrem obronnym zmierzającym do uniknięcia zderzenia z ciągnikiem i rozrzutnikiem kierowanymi przez G. P. (1). Dalej biegły wprost wskazał, że gdyby z naprzeciwka nie nadjeżdżał żaden pojazd, a kierujący podjąłby manewr wyprzedzania lub omijania, to byłyby to manewr skuteczny i nie doszłoby do wypadku. Oznacza to, że nawet w przypadku ewentualnego przyjęcia, iż oskarżony przed zderzeniem podjął manewr

wyprzedzania, a następnie, po zorientowaniu się, że manewru tego nie będzie mógł bezpiecznie wykonać, powrócił na swój pas ruchu, to manewru tego nie można byłoby interpretować jako zachowania kategorycznie nieprawidłowego, będącego przyczyną spowodowania wypadku drogowego. Okoliczności z tym związane powodują natomiast istnienie kolejnych wątpliwości, nie pozwalających ustalić, jak oskarżony zachował się bezpośrednio przed wypadkiem, w tym przede wszystkim, czy jego zachowanie doprowadziło do zaistnienia krytycznego zdarzenia.

W treści tej samej opinii biegły W. S. wskazuje także na inne okoliczności, których w sprawie nie można było ustalić w sposób zdecydowany. Zgodnie ze wskazaniem biegłego, na gruncie niniejszej sprawy rozpatrywał różne warianty dostrzeżenia przeszkody na drodze. W tej materii podał, że oskarżony mógłby taką przeszkodę dostrzec pod latarnią, jednak do zdarzenia nie doszło w obrębie oświetlanym przez latarnię. Biegły nie był też w stanie określić, z jakiej odległości oskarżony mógł dostrzec przeszkodę, gdyby został oślepiony. Dla ustalenia czy oskarżony poruszając się z prędkością 50 km/h mógł uniknąć zderzenia, jedynie hipotetycznie przyjął możliwość podjęcia manewru hamowania w odległości 23-25m od przeszkody, wskazując wprost, że nie można ustalić z jakiej odległości kierujący dostrzegł przeszkodę.

Dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym był wiarygodny. Biegły w sposób rzetelny i wyczerpujący wyjaśnił kwestie budzące zastrzeżenia i odpowiedział na pytania stron. Uzasadził także dlaczego na gruncie ustalenia przebiegu zdarzenia istnieją wątpliwości, które nie pozwalają formułować kategorycznych wniosków. Sąd odwoławczy dowód ten w pełni podzielił, jednocześnie dochodząc do przekonania, że opinia ta w świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów ostatecznie nie daje podstaw do przyjęcia, że S. G. jest sprawcą zarzucanego mu czynu zabronionego. Na gruncie sprawy karnej oczywistym jest, że zarówno wina, jak i sprawstwo konkretnego oskarżonego, muszą zostać wykazane w sposób jednoznaczny, kategoryczny i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Jeśli natomiast jakiegokolwiek wątpliwości w tej materii istnieją i nie da się ich usunąć w wyniku przeprowadzenia innych dowodów, Sąd zobligowany jest do uniewinnienia oskarżonego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane okoliczności i przedstawioną argumentację Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, natomiast kosztami postępowania za I i II instancję stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążył Skarb Państwa.